

GNIEWCZYNA ŁAŃCUCKA. W wodzie w piaskowym wyrobisku pływał jakiś osad. Zdaniem osób sąsiadujących z tym miejscem, trzeba zbadać, czy nie jest on szkodliwy

Mieszkańcy: - Boimy się o swoje zdrowie

Mariusz Andres

mandres@supernowosci24.pl

- Od ubiegłego tygodnia w wyrobisku SW z piaskiem w Gniewczynie na tafli wody pływa jakiś osad - mówi Genowefa Wojciechowska z Gniewczyny Łańcuckiej. - Ja i moi sąsiedzi boimy się, że jest szkodliwy i dostanie się do naszych studni. Czy ktoś nam pomoże i zabezpieczy ten osad?

Mieszkańcy Gniewczyny Łańcuckiej narzekają na sąsiedztwo wyrobiska z piaskiem. Nie tylko jest to związane z białym osadem, który pływa w wodzie, ale też dlatego, że, ich zdaniem, miejsce to nie jest odpowiednio zabezpieczone. Rodzice boją się, że mogą tam wpaść dzieci, które zatrzymują się przy stojącym krzyżu i zaglądają do dołu.

O białym osadzie nic nie wiedziała Zofia Nowak, zastępca wójta gminy Tryńcza. Dowiedziała się o tym od dziennikarza Super Nowości. Skontaktowała się w tej sprawie z firmą SK Invest Green, która nadzoru-



Fot. Czytelnik

Niedaleko od domów w Gniewczynie Łańcuckiej mieszkańcy zobaczyli, według nich, groźny osad. Zrobili zdjęcia i oczekują, że ktoś zabezpieczy to wyrobisko.

je wyrobisko oznaczone literami SW.

- Nikt nam nie zgłaszał o osadzie w wyrobisku - poinformował nas w poniedziałek Mariusz Godek, dyrektor SK Invest Green. - Zaraz wyślemy tam pracowników i sprawdzimy, co też może pływać w wyrobisku, z którego wydobywany jest piasek.

Skontaktowaliśmy się jeszcze raz z dyrektorem SK Invest Green. Jak stwierdził, na miejscu okazało się, że nie ma żadnego osadu. Przesłaliśmy mu jednak zdjęcia zrobione przez mieszkańców Gniewczyny. Po zapoznaniu się z nimi, doszedł

do wniosku, że może był osad, ale znikł. - Od środy koparki wykonują tam roboty - powiedział Mariusz Godek. - Może to osad z piasku, który dostał się do wody.

Mieszkańcy są zaniepokojeni sytuacją, bo przy wyrobisku czuli smród i boją się, że ten osad mógł się dostać do studni przy ich domach. Zarząd firmy SK IG uspokaja jednak, że nie ma podstaw do obaw. Sąsiadujący z wyrobiskiem ludzie wiedzą jednak swoje i zamierzają powiadomić odpowiednie służby, np. sanepid, żeby przebadać skład wody przy brzegach wyrobiska. ■

Super Nowości 26.11.2014r

KM. 0332. P4. 2014

WI
26.11.14